GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — **Redaktor:** *A. Wannowski.*

№ 119. W Czwartek dnia 26. Maja. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 21. Maja.

N. Król raczył najłaskawiéj nadać order Orla Czerwonego pierwszéj klassy Król. Angielskiemu General-Porucznikowi Sir Hudson Lowe.

N. Królowa powróciła dziś z podróży swéj do Schwerinu odbytéj do Poczdamu.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 20. Maja.

Zebranie Właścicieli dóbr stowarzyszonych Gub. Podlaskiéj, odbyło się w Siedlcach dnia 6. b. m., na którém większością głosów wybrani zostali: na Radcę do Komitetu Tow., Ign. Wężyk, właściciel dóbr Chotycze; na Radcę do Dyrekcyi Głównéj, Wład. Gruszecki, właś. dóbr Worguli; na Radców do Dyrekcyi Szczegółowéj: Kar. Kozlowski, właś. dóbr Kobylany, Sewer. Ciągliński, właśc. dóbr Kamionka, Flor. Brzeziński właśc. dóbr Cielemęc, Adolf Słanka, właśc. dóbr Wólka Domaszewska; na Prezesa przyszłych Zebrań, Konst. Bykowski, właśc. dóbr Woskrzenie; na Zastępcę, Józef Leduchowski, właśc. dóbr Konarzewszczyna.

Wyjątki ze Zdania Sprawy Banku Polskiego za rok 1841.:

(Dalszy ciąg.)

Pożyczki i zaliczenia. — Dawny dług Górnictwa powiekszył się głównie procentami za rok upłyniony. Zaspokojony zostanie łącznie z zaliczeniami Banku, na wzniesienie nowych Górnicznych zakładów poczynionemi, których to zaliczeń ostateczne ustanowienie, przez oddzielny Komitet zbliża się do końca. Pozostałość pożyczek udzielonych pojedynczym zakładom, jest prawie taż sama, co roku poprzedzającego. Wpływy z tego źródła obrócone zostały na pomoc przedsięwzięciom lub zakładom, które takowéj wymagały. Jedna fabryka sukienna i jedna wyrobów bawełnianych otrzymały nowe pożyczki, i ta ostatnia z polecenia Rządu i za poręczeniem Skarbu. N. Pan w łaskawéj troskliwości o los fabrykantów wyrobów wełnianych, klęskami wojny r. 1831. dotkniętych, Ukazem z dnia 16/28. Kwietnia r. z., dozwolił im zaciągnięte w Banku długi, zapłacić wprost Skarbowi dowodami Kommissyi Centralnéj Likwidacyjnéj w imiennéj wartości. Z tego powodu Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu wniosła do Banku summę 100,000 rub. śr., przez co, jako też przez niektóre wpływy w prost od fabrykantów,

wierzytelność Banku zmniejszyła się blisko o dwie trzecie części dotychczasowéj wysokości.

Ogólny ruch w zastawach był prawie ten sam jak w roku poprzednim, wyjąwszy zastawy na płody, wyroby i towary, w których i ruch i pozostałość są mniejsze. Powodem tego jest, iż korzystne dosyć ceny zboża i wełny uwolniły właścicieli od potrzeby szukania pomocy w pożyczce Bankowéj.

Zaliczenia domom handlowym krajowym i różnym osobom na depozyta w papierach publicznych, wexlach i towarach, stanowiły i w tym roku jednę z najobszerniejszych czynności Banku. Przy ruchu ogólnym przeszło 11 milionów rubli srebrem, pozostałość z końcem roku wynosiła zł. 20,034,243 g. 25.

Kapitały hypoteczne na uposażenie Banku przez Skarb odstąpione, powiększone zostały nowemi kapitałami i dobrami, w skutku Ukazu N. Pana z d. 16/28. Kwietnia roku zeszłego, uposażenie Banku o summę 1,700,000 rub. sr. powiększającego, i układu w téj mierze z Komissyą Rządową Przychodów i Skarbu zawartego. Ogólna należytość Banku na wartościach tych oparta, wynosiła z końcem roku zł. 19,292,324 gr. 8.

Pożyczki właścicielom ziemskim na machiny rolnicze lub innego dotyczące przemysłu, wynosiły z końcem roku zł. 5,152,591 gr. 12. Regularne wpływy tego rodzaju pożyczek, stosownie do przepisów za pośrednictwem Kass Skarbowych następujące, i skuteczna pomoc, jakiéj z nich przemysł krajowy doznaje, są powodem, iż Bank chętnie je udziela, jeżeli tylko przedstawiane bezpieczeństwo za dostateczne uważa.

Zaliczenia władzom krajowym, głównie zaś Kommissyi Rządowéj Przychodów i Skarbu, za wypłaty za granicą i z różnych innych stosunków wynikające, wynosiły z końcem roku złp. 1,542,510 gr. 27. W pozostałość tę wchodzi summa zł. 740,000 czyli rub. sr. 111,000 należna Bankowi od Dyrekcyi Głównéj Towarzystwa Kredytowego za kupony i wylosowane Listy Zastawne, z końcem roku do zrealizowania na gotowiznę przesłana.

Należność od Skarbu za wypłatę za granicą za sól austryacką i transport téjże, wynosiła z końcem r. 1841. zł. 2,825,634 gr. 4. Zawarty kontrakt na dalsze trzy lata i nastąpione w skutku tegoż wypłaty, były powodem powiększenia się téj pozostałości w stosunku roku poprzedzającego.

Nieruchomości własnością Banku będące, jako to: dom od ulicy Elektoralnéj, oficyny, zakład drukarni i litografii, fabryka biletów bankowych, ze wszystkiemi ruchomościami, sprzętami, narzędziami, tudzież zapasem różnych materyałów, zajmowały kapitał złotych 1,100,686 p. 11. Tu także policzyć należy place zakupione i inne ogólne wydatki magazynów Warszawskich, wynoszące summę zł. 799,168 gr. 8.

Kapitały po zniesieniu byłéj Agencyi Banku w Berdyczewie pozostające z końcem r. 1840. do ściągnięcia, w summie zł. 3,321,921 gr. 1, zmniejszyły się przez ciąg roku upłynionego do summy zł 2,896,426 gr. 2. Bank nie przestaje czuwać za pośrednictwem swego urzędnika nad zrealizowaniem reszty swéj należności, w czém od władz miejscowych rossyjskich, a szczególniéj Wojennego General-Gubernatora Kijowskiego, Wołyńskiego i Podolskiego, skutecznéj doznaje pomocy.

Resztę pozostałości zaliczeń w summie zł. 4,318,218 gr. 16. stanowią rozmaite rachunki tymczasowe, tudzież z domami handlowemi zagranicznemi, z któremi bądź z powodu zakupywania srebra, bądź w celu skupowania papierów publicznych, Bank w stosunkach zostaje, i które dla wykonania zleceń Banku, w stosowne fundusze opatrywać wypada. Zaliczenia te nie przechodzą mienia, jakie wzajemnie domy handlowe zagraniczne w Banku Polskim posiadają. *(Dalszy ciąg nast.)*

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 16. Maja.

Liczne głosy, appellujące przeciw przyjętemu od Izby Deputowanych projektowi o kolejach żelaznych do Izby Parów, jasno dowodzą niepopularności tego projektu, o którym sądzono, że wszystkich zadowolni. Życzenie, aby system w pałacu Bourbon pochwalony, w pałacu Luxembourg potępiono, powoduje nawet systematycznych przeciwników Izby Parów, aby swe polityczne zasady i polityczny wstręt o tyle zapominać i na bok usuwać, że Izbę Parów w imieniu godności jéj jako ciała prawodawczego wzywają, żeby się ślepo i niedołężnie do wyroku Izby Deputowanych nie przychylała, lecz sama wszystko zbadawszy samoistny wyrok dała. Zabawną w istocie rzeczą widzieć, jak gazety, które się zaprzysięgły, aby Izbę Parów za nic nieznaczącą poczytywać, albo każdy niezawisły wyrok téjże za uzurpacyę okrzykiwać, obecnie na różne się zdobywają pochlebstwa i dowody, aby zgromadzenie w pałacu Luxembourg przekonać, że przyjęcie wyroku Izby Deputowanych z godnością Izby Parów, jako ciała prawodawczego, wcale się nie zgadza. Oświadczają teraz na raz, że Izba Parów mądra i w téj swojéj mądrości błędy i przywidzenia Izby

Deputowanych niemylnie sprostuje. Sympatya ta dla Parów potrwa naturalnie dopóty tylko, dopóki pytanie o kolejach nie będzie ostatecznie załatwioném.

— Między wielu ustępami smutniejszemi jedne nad drugie, które czytamy w różnych dziennikach, wiem o dwóch pocieszających okolicznościach, które nie były ogłoszone. Stary Margrabia St. Priest, ojciec Posła fancuzkiego w Kopenhadze tegoż nazwiska, znajdował się również w tym nieszczęśliwym pociągu, gdy towarzysząca mu wnuczka nalegającemi prośbami skłoniła go, że wysiadł w Sèvres, gdyż ta mała sześcioletnia dziewczynka chciała widzieć Króla, który w owéj godzinie miał się znajdować w Sèvres. Wówczas pociąg odjechał był, nim Margrabia mógł znowu miejsce swoje zająć. Czerstwy jeszcze starzec nie mogąc dostać pojazdu, postanowił pieszo powrócić z wnuczką do Paryża. Była już 11 godzina w wieczór, wystawmy sobie przerażenie Posła. Margr. Saint Priest, gdy po całym Paryżu rozeszła się wiadomość o strasznem na kolei nieszczęściu, jego dręczące oczekiwanie na ojca i swą córkę, i niewymowną radość z ujrzenia tak drogich sercu jego istot. Na pamiątkę tego cudownego uniknienia tak okropnéj śmierci, zamówiony został złoty krzyżyk z wyrytem rokiem i dniem tego pamiętnego nieszczęścia, który ta wnuczka przez całe życie na szyi nosić będzie.

— Pewien kupczyk z handlu łokciowego *Au pauvre diable*, przy ulicy Montesquier, zamówił był o godzinie 5téj miejsce numerowane w pierwszym wagonie; ale przybywszy do niego, zastał je przez kogo innego zajęte. Nadaremnie upomniał się o nie, zajmujący takowe, będąc silniejszym od niego, dał mu kułaka w piersi, że aż na ziemię upadł. Nim zdołał się podnieść, konduktor zamknął drzwi i pociąg jak strzała ruszył naprzód. Ten wagon w całości się spalił i ani jedna dusza z niego nie uciekła.

Izba Parów. Posiedzenie d. 17. Maja. — Na dzisiejsze posiedzenie zapowiedział Xiążę Moskwy interpellacyą względem nieszczęścia na kolei żelaznéj. Powiedział on, iż zaleconego przez rząd śledztwa uprzedzać nie myśli, ale nie może się wstrzymać od zrobienia kilku uwag nad niedostatecznością obowiązującego obecnie regulaminu dla kolei żelaznych. Nie ulega dotąd żadnéj wątpliwości, rzekł, że nieszczęście d. 8. Maja wydarzone pęknięcie osi u lokomotywy o czterech koła, będącéj na czele pociągu, przypisać należy. W zawartych zaś układach między rządem a Towarzystwami kolei żelaznych nic się takiego nie znajduje, coby trwałość lokomotywów, wewnętrzne urządzenia tychże i liczbę kół na celu miało. W regulaminach tych jest tylko mowa o trwałości kotłów i urządzeniu tychże a przecież znawcy dawno już wyrzekli, że czworokolne lokomotywy całkiem zakazać należy. Szanowny członek wymienił następnie kilka środków ostrożności, któreby, zdaniem jego, podobnemu nieszczęściu zapobiedz mogły. I tak powozy z podróżnymi możnaby wozami z rzeczami od lokomotywy przegrodzić, wypada także używania kilku lokomotyw zakazać, przyzwoitą szybkość oznaczyć i t. d. Natomiast zganił mówca uczyniony z wielu stron wniosek, aby nadal podróżnych nie zamykano. Sądził on, że gdyby podróżni co chwila dowolnie z powozów wyskakiwać mogli, jeszczeby się więcéj wydarzyło nieszczęść.

Minister budowli publicznych oświadczył, iż rząd oddawna już używał wszelkich środków ostrożności, dla zapobieżenia nieszczęściom na kolejach żelaznych. Ogólna obawa niestety aż do téj chwili li tylko na jedno możliwe niebezpieczeństwo, t. j. na pęknięcie kotła, zwrócona była; wydarzenie zaś d. 8. Maja inne jeszcze wykryło niebezpieczeństwa. Wśród toczącego się w obecnéj chwili śledztwa byłoby niestósownie, rzekł Minister, stanowcze objawić zdanie, któreby może Kommissya mniéj więcéj zmieniła. Trzeba nadto doczekać się zeznań świadków, i nic takiego nie powiedzieć, coby na wyrok Sądu wpływać mogło, a sąd właśnie niedługo się sprawą tą zajmie. Używania lokomotyw o czterech kołach tymczasowo zakazano, ale to jeszcze nie jest dowodem, żeby te całkiem niezdatne do użycia być miały.

Z Paryża, dnia 17. Maja.

Obrady nad budżetem, dziś rozpoczęte, ukończą się zapewne w ciągu dwóch tygodni. Tak więc Izba Deputowanych, która się wtedy sama przez się rozwiąże, ukończy prace swoje w pierwszych dniach Czerwca. Gdy zaś Izba Parów zawsze tylko trzech tygodni do uprzątnienia się z budżetem potrzebuje, przeto posiedzenia jéj urzędownie d. 20. albo 25. Czerwca zamknięte będą.

Donoszą z Marsylii pod dniem 13. Maja: »Xiążę Montebello, Poseł francuzki przy dworze sycylijskim, spodziewany tu za kilka dni z rodziną swoją z Neapolu. Opuścił on dnia 11. b. m. Neapol za kilkomiesięcznym urlopem i wiezie z sobą podpisany przez rząd neapolitański traktat pocztowy do Francyi. Mówią

także o traktacie handlowym między Francyą a Neapolem, i spodziewają się, że przy dobréj woli stron obydwóch liczne w takich układach trudności usunąć się dadzą. Spodziewają się nakoniec jeszcze, że pobyt Xięcia Montebello w Paryżu posłuży także do załatwienia zachodzących zatargów z bankiem Tavoliere. Powstałe z powodu banku tego nieporozumienia między rządem neapolitańskim a holenderskim, groźną przybrały postać i dzielnego wymagają pośrednictwa. Rząd neapolitański poczytał już za rzecz potrzebną, zalecić Izbom handlowym i sternikom mienie się na ostrożności na przypadek mogącéj wybuchnąć wojny lub możliwego nałożenia embargo, a równocześnie wydał rozkazy do uzbrojenia i uzupełnienia floty. Przy tém pytaniu, podobnie jak dawniéj przy pytaniu siarkowém, okazuje Król obojga Sycylii nieugiętość charakteru i wielką sprężystość.«

Hrabia Las Cases, który Napoleonowi na wyspę św. Heleny towarzyszył i sławny *Memorial de Saint Helène* napisał, umarł wczoraj w Passy, gdzie w zupełném żył od świata odosobnieniu. Przeżył on 80 lat i pozostawia dwóch synów, z których jeden jest członkiem Izby Deputowanych, a drugi oficerem marynarki.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 17. Maja.

United Service Gazette twierdzi, że nadeszła depesza, adressowana do tajnego wydziału w Indyach, a to od Majora Eldreda Pottingera o kapitulacyi Kabulu, do Anglii i żąda mocno, aby ją jak najprędzéj do wiadomości publicznéj podano. Depesza ta uwalnia wprawdzie, jak się wspomniało, Naczelnego Wodza, Generała Elphinstone, od wszelkiéj winy, gdy tenże podagrą dręczony, zmuszony był zaniechać wszelkiego czynnego wystąpienia, natomiast jednak oświadcza ona podobno, że na odbytéj w czasie nieobecności tego Generała radzie wojennéj, wszyscy począwszy od Brygadyera Sheltona wielką słabość i wątpienie okazali, tak że Major Pottinger z jak największą odrazą zgromadzenie opuścił, nie widząc żadnéj możności przeparcia swoich sprężystych środków.

Sławny namiot Tippo-Saiba, który został zabrany w czasie szturmu miasta Seringapatam, posłano do pałacu Buckingham; był postawiony przy główném wnijściu do pałacu w jednéj linii z pryncypalniejszemi pokojami, w czasie balu w czwartek. Wszystko, co najwspanialszego pałac obejmuje, w złocie i srebrze, użytém było na téj nadzwyczaj świetnéj uczcie.

Listy z Afghanistanu narzekają na sposób prowadzenia wojny w tym kraju. Nigdzie nie zachodzi walka otwarta, ale zawsze tylko z zasadzek czujesz się ugodzonym przez nieprzyjaciela wcale niewidzialnego. Nigdy raniony nie może być uratowany; zaledwie się wywróci, posiekany zostaje w kawałki. Gdy oficer polegnie, niewidzialny nieprzyjaciel wydaje okrzyk radości i całe massy rzucają się aby go opanować. Głowa Indyanina oceniona jest na 50 do 60 rupij; *) za głowę Europejczyka daleko więcej płacą.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 10. Maja.

Czynność, z jaką się za granicą ustaleniem pewnych warunków, mogących służyć za zasadę przy przyszłém zamęściu Królowéj, zajmować zdają, spowodowała, jak się zdaje, rząd tutejszy do powzięcia szybkiego postanowienia, aby ile możności zapobiedz wszelkim za granicą układanym kombinacyom. Pan Onis, który się dopiero niedawno temu z Ministrem Prezesem mocno poróżnił, ma, jak powiadają, wyjechać ztąd do Holandyi z poleceniem, aby dwóch najstarszych synów Infanta Don Francisco de Paula, którzy się tam znajdują, wyszukać, i tu na łono ich rodziny sprowadzić. Przed swym wyjazdem oświadczył Pan Onis niektórym osobom, że rodzina królewska i rząd postanowili zaślubić Królowę z najstarszym synem Infanta Don Francisco, i że są z pewnością środki do uprzątnięcia mogących się w téj mierze nastręczyć trudności. Infant Don Francisco zamyśla tu także na zawsze osieść, a przynajmniéj zmienia swoje dotychczasowe mieszkanie, na nierównie obszerniejsze. Dnia 16. da Regent na cześć jego obiad na 60 osób, co tém bardziéj pod oczy podpada, gdy tenże dotąd nigdy jeszcze nic podobnego nie uczynił.

N i e m c y.

Z Frankfortu n/M., dnia 16. Maja.

W Oberdeutschen Zeitung wspomniano niedawno temu o amnestyi powszechnéj, przez Związek Rzeszy Niemieckiéj wydaną być mającéj, któréj całe wolnomyślne Niemcy z wielkiém upragnieniem wyglądają. Ponieważ mniemanie czyli wspomnienie takowe tu i owdzie z pewnych przyczyn tylko za *pium desiderium* poczytują, uwagi godném doniesienie, że istotnie wniosek takowy przed niedawnym czasem na zgromadzeniu Rzeszy Niemieckiéj nietylko uczyniono, lecz że nawet wnioskiem tym reprezentanci krajów niemie-

*) Rupia wynosi 2 złote $14\frac{7}{10}$ grp.

ckich szczérze i gorliwie się zajmują. Tak więc na samém życzeniu się nie skończy, lecz wkrótce już środek w wykonanie pójdzie, któ ry ducha publicznego w Niemczech zaspokoi, zaufanie między władzcami a poddanymi bardziéj jeszcze wzmocni, i niejednego syna ojczyzny, który teraz po obcych krajach się tuła, na ojczystą ziemię sprowadzi, aby ziomkom swoim znowu mógł być użytecznym.

Okropne nieszczęście, które się na kolei Paryzko-Wersalskiéj wydarzyło, stało się i tu powodem do zastanowienia się nad pytaniem, ażali istotnie powozy na kolei żelaznéj zamykać wypada. Sądzą, że przynajmniéj przy ostatnim rzędzie wozów rzeczywiście potrzeba takowa zachodzi, aby zapobiegać nieszczęściom, sprawianym przez nieostrożność prostackiéj klassy ludu. Czyż Pan uwierzysz, że wczoraj wieczorem, gdy pociąg kolei Taunus do Moguncyi odjeżdżał, piwowar jeden z Höchst się odważył w drodze z powozu wyskoczyć, ponieważ coś był zapomniał. Nieszczęśliwy śmiałek okropnie pokutować musiał. Uderzył o zaporę przechodu, wpadł jedną nogą na szynę i w okamgnieniu noga nad kostką od reszty ciała była oderwaną. Naturalnie tylko głupowatość tego człowieka stała się przyczyną nieszczęścia.

Z Hamburga, dnia 20. Maja.

N. Cesarz Rossyjski, po odebraniu pierwszéj wiadomości o nieszczęsnym pożarze, natychmiast 50,000 rubli sr. tu przysłać raczył.

Pod względem obiegających po niektórych miastach niemieckich pogłosek o sposobie, jakim tu nadsełane dary w żywnościach i odzieży przyjmują, korrespondent Gaz. Powsz. Lipskiéj donosi: „Zważmy tylko okoliczności. Massa interessów we wszystkich kierunkach była ogromna, żywności na teraz zewsząd w tak wielkiéj ilości nagromadzono, że istotnie nie wiedziano, co z nią począć. Chléb suszą na suchary. Dla nadzwyczajnego mnóstwa przedmiotów odzieży, kołder, pościeli, zbywało w istocie na miejscu do pomieszczenia. Trzeba było dwie wielkie sale za 300 i 350 mark. miesięcznie nająć, aby zapasy te tam złożyć. Oprócz tego trzeba je jeszcze klassyfikować, kiedy w Berlinie bez najmniejszéj różnicy wszystko tak upakowane ładowano, jak paki te otrzymywano. Na teraz może i zapasy odzieży zdają się być zbyteczne, ale nadejdzie jesień i zima, znaczna liczba ubogich przy zwiększającéj się w owéj dobie liczbie potrzeb życia, odzieży zimowéj sprawić sobie nie zdoła; wtenczas dopiero na dobrodziejstwie tém się poznają. Zresztą owa obojętność przy przyjmowaniu tylko w pierwszych dniach zachodziła; z czasem ustąpiła ona innym, wyrozumialszym uczuciom, a Deputowani Berlina nie opuszczą nas zapewne bez przekonania, że Hamburczykowie za świadczone im dobrodziejstwa w istocie są wdzięczni. Wdzięczność takowa objawia się osobliwie przez sposób, w jaki tu pomocnicze roboty pionierów pruskich oceniają. Wszędzie chwalą ich wytrwałość, gorliwość i oględność. Pracują oni w tak nazwanych Fleeten około czyszczenia i przywracania śluz, często aż pod brzuch w wodzie stojąc. Śluzy dzisiaj albo jutro już będą naprawione; wtenczas kommunikacya na Fleetach będzie przywrócona, a tak gruz w ogromnych massach będzie można wywozić. Czynione wczoraj usiłowania rozsadzania pomyślnie wypadły; miały tylko służyć do przekonania się, ażali mury wieży św. Piotra nie są już tak wstrząśnięte, iżby dalsze próby niebezpieczne były, albo nawet rozebranie wieży potrzebném się stało. Teraz miny krzyżujące się zakładają, aby mur jeden, który o stopę się pochylił i niebezpieczeństwem grozi, rozsadzić. Zresztą mury wszystkie mocne jak żelazo, a w wieży nawet na 5 stóp szerokie.

Indye Wschodnie i Chiny.

(*Times*). — *Ostatnie indyjskie wiadomości są* dosyć pomyślne. Pierwszy wielki wypadek dla Afghanów rozdwoił naczelników tychże. Z wszystkich między sobą sprzecznych doniesień, nie można wprawdzie istotnego dójść wątku, ale tyle zdaje się być pewną rzeczą, że nasz zacny przyjaciel Szach Sudscha, posiada w Kabulu gatunek zwierzchniéj władzy, i że o jego nieszczęsnéj zdradzie wątpić nie można. Wszystko świadczy przeciw niemu. Jego charakter, listy, których winę na swoich zwala Ministrów, a w których Shir Singhowi wytępienie Feringhisów przyobiecał i lud w Kohistanie i Kandaharze przeciw Anglikom podburzyć się starał; nakoniec jego zabiegi, aby Generała Sir R. Sale i teraz jeszcze obietnicami przyjaźni i żądaniem pomocy z jego stanowiska w Dschellalabadzie wywabić. Z drugiéj strony twierdzą, że naczelnicy Afghanów żądali od niego przy zawieraniu związku, aby dwóch Anglików stracić rozkazał i tym sposobem się z Anglią poróżnił, ale Szach Schudscha tego uczynić nie chciał. Podczas więc, gdy człowiek ten tak dwuznaczną gra rolę, Ukbar Chan nie może dla siebie mocnego pozyskać stronnictwa ani też nabyć popularności. Wszystko to pomyślną dla nas przyszłość rokuje. Może jeszcze, zanim Generał Pollock swój 50,000 korpus pod Dschomrudem zgromadzi, zdolamy dać Afghanom porządną

nauczkę, a tak stanowisko nasze tamże nie jest już zatrważające. Owszem bardziéj się obawiamy, aby pomyślnego wypadku w przyszłéj wyprawie nie nadużyto. Boimy się bowiem popierwsze, aby nasz rząd indyjski, ukarawszy przykładnie buntowników, nie zechciał owego kraju na zawsze dla siebie zatrzymać, coby było bardzo niesprawiedliwem, kosztownem i dotąd bardzo nieszczęśliwém przedsięwzięciem! — a powtóre obawiamy się, aby nasi żołnierze nie mścili się zanadto nad Afghanami, bo postępowanie takowe, mimo wszelkich krzywd nam wyrządzonych, byłoby chrześcian niegodne i nasi żołnierze powinni zawsze tym barbarzyńskim nieprzyjaciołom za wzór w postępowaniu służyć. »Żołnierze Generała Pollocka, pisze nasz korrespondent, pałają żądzą spotkania się z Afghanami. Wdowy po pozabijanych mężach zaklinały za przybyciem swojém do obozu trzeci pułk dragonów, aby się śmierci ich mężów pomścili, a ci zemstę poprzysięgli. Scena ta była okropna!« Straszliwą byłoby rzeczą, gdyby się nietylko nad żołnierzami na pobojowisku, ale także nad kobietami i dziećmi pastwiono i wszystko ogniem i mieczem pustoszono. Mamy jednak nadzieję, że karność naszéj indyjskiéj armii zdoła utrzymać na wodzy zemstę, która choć naturalna bardzo z uczuciami ludzkości pogodzić się nie da. — Pocieszającą jest także rzeczą, że niechęć wojska w Madrasie przytłumiono. Korpus, który się występku dopuścił, już ochoczo do Chin odpłynął. Przyczyną zaś występku popełnionego było, jak wiadomo, postanowienie Gubernatora, zmniejszające pensye wdów i dzieci indyjskich żołnierzy — które to postanowienie znowu cofnięto. — Co się Birmy dotyczy, Król Tharawaddie Rangun opuścił i wyruszył ku Tharawie, gdzie jego dwór czas niejaki się zatrzyma. Sześćdziesięciu ludziom z wojska swego, towarzyszącego mu do Ranguna, kazał za popełnione łupiestwa łby pościnać. — W Chinach podobno kroki przez Sir Henry Pottingera rozpoczęte są najlepsze. Dopóki stolica zagrożona nie będzie, nieszczęśliwy Cesarz, przy właściwem urządzeniu tego niebiańskiego państwa, nigdy prawdziwéj istoty naszych roszczeń i środków do ich popierania nie pozna. Siedzi on w swym pałacu, jak bożyk jaki, nie wiedząc nic, co się za murami jego dzieje, i tą tylko ożywiony myślą, że gdy mu o jakim nowym postępie Anglików doniosą, należyte wybicie trzciną bambusową odpowiedzialnego Mandaryna, złemu temu zapobiegnie. Wśród takich stósunków, może jedno miasto po drugiem w ręce nasze wpadać, żołnierze tatarscy mogą wszyscy iść w rozsypkę, Mandaryni mogą się topić a dwór niebiański w zadumieniu i wściekłości głową potrząsać, my jednak na krok daléj nie postąpiemy. I w tedy dopiero, gdy N. Pan, owa sława rozumu z okien pałacu swego czerwone mundury angielskie pod murami Pekinu zobaczy, możemy się per fas i nefas spodziewać, że naszem roszczeniom zadosyć się stanie i wojna się ukończy.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Tutejszy główny Lombard banku nastręczył Głównéj Kassie Regencyjnéj sposobność do ofiarowania na korzyść obrotów handlowych w mcu Kwietniu pożyczki 21,150 Tal. Zapomóżka ta wynosiła w Marcu 43,500 Tal. Wiadomość, że drugi system kredytowy Ziemstwa dla prowincyi tutejszéj przez N. Pana potwierdzony został, między dziedzicami wielką sprawiła radość, kiedy na to już od kilku miesięcy z upragnieniem oczekiwano. Oraz zniżenie stopy prowizyi od obligów długu państwa bardzo przyjemne w powszechności *) sprawiło wrażenie. W gminach miejskich w zadowalniających wypadkach objawia się coraz bardziéj dążność zaprowadzenia oszczędności i porządku w administracyi kommunalnéj. A tak bynajmniéj niezamożna gmina w Sierakowie swój szczupły majątek kameralny uporządkowała i opędza, choć za pomocą pożyczki, przeszło 2000 Tal. wynoszące koszta potrzebnéj naprawy mostu nad Wartą, którego budowa w tym roku się skończy. Kassa kamelarna miasteczka Szulmierzyc niedawno temu 1000 Tal. przewyżki Prowincyalnéj Instytutowéj i Kommunalnéj Kassie na procent oddała. Przeciwnie pod względem administracyi żydowskich spraw korporacyjnych wielu Radzców Ziemiańskich wynurzyło zdanie, że prawo z d. 1. Czerwca 1833. podług uczynionych doświadczeń nie jest stósownem i dostatecznem, mianowicie co do zastósowania form reprezentacyjnych podług podobieństwa rewidowanéj ordynacyi miejskiéj, do mniejszych, czasem tylko z kilku rodzin składających się korporacyj. Wnioski te przy regulowaniu ogólném spraw żydowskich zapewne uwzględnione będą.

Ze Lwowa. — Wyszło właśnie zapowiedziane jeszcze roku zeszłego dzieło Ign. Jana Hanuscha, Dra filozofii i Professora przy

*) Zapewne tylko dla dziedziców dóbr, dla których teraz wiek złoty; bo niewiemy, zaiste coby w tém dla innych ludzi było pocieszającego, kiedy dochody swoje o 1/7 uszczuplone widzą.

Lwowskim uniwersytecie: *Die Wissenschaft des slavischen Mythus im weitesten den alt-preussisch-lithauischen Mythus mit umfassenden Sinne. Lemberg* 1842. *Verlag von Johann Millikowski*, w 8ce str. 432, o którem powiedzieć możemy, iż pod względem swéj treściwéj wartości, przewyższa wszystkie o tym przedmiocie w językach obcych i sławiańskich dotąd pisane dzieła. Autor sam Sławianin, obeznany gruntownie z narzeczami pojedynczemi i ich piśmiennictwem, z troskliwą pilnością użył do swéj pracy źródeł mniéj może dostępnych cudzoziemcom i odchylił ciemną zasłonę, kryjącą dotąd poważne i urocze bogo-słowie dawnych Sławian. Nie poprzestając na samem tylko kronikarskiem wyliczaniu bóstw staro-sławianskich, starał się z ułamków ułożyć cały teozoficzny system wiary naszych pogańskich przodków, co mu się też nader szczęśliwie udało, a postępując zarazem historycznie, rzucił nie małe światło na jedną i zawiłą część dziejów rozwinięcia się umysłu ludzkiego. Wykazał najprzód zarody indyjskie, daléj staro-perskie w bogo słowiu dawnych Sławian, Prusaków i Litwinów, oraz wyszczególnił zmiany, jakich pierwotne pojęcia już tu w Europie za wpływem różnych okoliczności doznały i jakie na utworzenie właściwéj oddzielnéj mitologii działały. Życzymy tylko ważnemu dziełu temu, pierwotnie w języku niemieckiem pisanemu, aby przez przekład na którekolwiek z narzeczy sławiańskich stało się dostępniejsze dla ogółu owego ogromnego plemienia.

Lamartine. E. Briffault w swoich *historiettes contemporaines* nadmienia, że Pan Lamartine jest wysokiego wzrostu, dobrze zbudowany, ale chudy; w postawie jego jest coś odznaczającego się; porównano go z Byronem, jakoż widać w nim ze wszech miar podobną szlachetność, chociaż mniéj poetycznéj jenialności. Twarz jego jest podługowata, regularna i przyjemna; ale nie widać w niéj dobroci serca, owszém w całéj fiziognomii, przebija się samolubstwo i duma. Zachowanie się jego jest na sposób angielski arystokratyczne, wymuszone. Lamartine w ubiorze i chodzie swoim zakrawa na modnisia, jednakże bez przesady, owszem może z udaną skromnością. Giesta, postawa równie jak i słowa jego tracą wiele z swojego wdzięku na mównicy. Lubi on przepych i okazałość, słowem ma wszystkie skłonności bogacza. Jak dalece jest samolubnem, dowodzi najdokładniéj następujący wypadek, za który zaręczyć można. Raz zalecono mu młodego utalentowanego człowieka. Lamartine ujrzawszy go w swym domu, oświadczył stanowczo, że nic dla niego uczynić nie może, pomimo że go najusilniéj o to proszono. »To jest zimny człowiek,« odrzekł, »widziałem, jak stał naprzeciw mnie i wcale się nie zmięszał.«

Zegar udoskonalony. Rabiel w Chalons otrzymał przywiléj swobody na zégar, który wciąż idzie, a nigdy się nie nakręca, gdyż narząd bijący nakręca drugi narząd, który skazówki posówa. Mechanizm jest równie prosty jak sztuczny, a co najważniejsza, że podług tego nowego wynalazku zrobione zegary, które niezadługo w handel wejdą, mają być nierównie tańsze niż zwyczajne.

Dachy papiérowe. W Szwajcaryi i Norwegii już od lat 40 do nakrywania domów używają dachów papiérowych. Szwedzki rząd rozporządzeniem z d. 13. Maja 1834. uznał, że dachy te nie podlegają niebezpieczeństwu spalenia się, a wskutek tego nietylko, że pozwolił zaprowadzić je w mieście Karlskronie, ale nawet kazał takimże samym dachem pokryć wszystkie znajdujące się tamże magazyny królewskie. — Podobnież w Finlandyi, a mianowicie w Helsingfors pokrywają teraz domy po większéj części dachém papiérowym. Sposób ten pokrywania zaprowadzono niedawno także w mieście Rewal. Tamtejsza papiernia Pana Donat, w ostatnich trzech latach sprzedała 410,000 tafli papiéru. Tym sposobem oszczędza się znacznie drzewo, a prócz tego dach takowy trwa nierównie dłużéj, niż dach z dranic lub gont.

Pies wybawcą. Z Ibrailowa pod dniem 15. (3) Lutego 1842. donoszą: »Jednego dnia gdy wielka kra zaczęła iść na Dunaju, jeden z kapitanów norwegskich, którego okręt przy drugim brzegu kanału stał na kotwicy, pomimo idącéj kry, puścił się w małéj barce na przeciwny brzég rzeki, i odbył tę nadzwyczaj niebezpieczną żeglugę bez wszelkiego przypadku. Ale gdy Kapitan wysiadł na ląd, musiała barka powrócić do okrętu. Lecz skoro odbyła trzecią część drogi, już kra tak w około barkę otoczyła, że ani wprzód ani w tył płynąć niemogła. Tym sposobem sześć osób znajdujących się w barce, ujrzało się wystawionych na oczywistą zgubę. Grecki sternik będący na okręcie, który już także kra otaczać zaczęła, przedsięwziął przedrzeć się do nich po lodzie; lecz skoro wysiadł z okrętu i kilka kroków postąpił, załamał się pod nim lód, a ten nieszczęśliwy znalazł grób w odmętach wzburzonego żywiołu. — Na widok tego wypadku jeszcze większa trwoga ogarnęła znajdujących się w barce. Z brzegu okrętów nie

można było posłać żadnéj pomocy, gdyż nikt nieśmiał podać się na widoczne niebezpieczeństwo. Lecz w téj powszechnéj trwodze będący na pokładziestatku norwegskiego drugi kapitan, przypomniał sobie, że ma bardzo wprawnego pudla. Bierze więc koniec liny, wkłada mu w pysk i każe płynąć do barki. Wierny pudel po wielkim trudzie przebija się szczęśliwie pomiędzy bryły kry, i przypływa z końcem liny do barki. Można sobie wyobrazić, z jaką radością przyjęto tego wybawcę! Tu przywięzują linę do barki, a osada okrętu przyciąga ją po lodzie aż do samego lądu. Tym sposobem wybawił pudel sześciu ludzi z widocznego niebezpieczeństwa."

Łakotnisie. — Xiążę Talleyrand poszedł raz o zakład z Panem Saint-Foix i wygrał. Podług umówionych warunków, ten co przegra, obowiązany był swoim kosztem dla dwunastu osób dać śniadanie z samych ostrzyg złożone. Temu, co wygra, wolno było wybrać gości. Nie należy sądzić, że Xiążę Talleyrand wybrał gości z wielkiego świata. I owszém, kazał on w całym Paryżu powyszukiwać największych żarłoków na ostrzygi, i przyszedł razem z nimi na ucztę do Pana Saint-Foix. Ten nie wiedział bynajmniéj o zamierzonéj psocie i patrzał tylko z zadziwieniem, jak szybko wypróżniały się półmiski. Każdy z zaproszonych zjadł ich pięćset, a niejeden i sześćset; jednakże wszystkich przeszedł niejaki Pan Clojseau, który aż wtenczas położył widelec, gdy 740 ostrzyg szczęsliwie połknął.

OBWIESZCZENIE.

Z powodu podanych w interesach budowniczych wniosków aż nadto niedostatecznych popotrzebnym się staje, zwrócić powtórnie uwagę publiczności na §. 5. Regulaminu budowniczego z dnia 6go Maja 1838. w Dzienniku Urzędowym za rok 1838. Nr. 26. umieszczonego.

Jeżeli zaś budowle w zakresie prawie nowym wyprowadzone być maią, natenczas:

I. co do nowych budowli, wnioskowi rysunek w trzech exemplarzach przyłączony być musi, z którego okazuje się:
1) długość, szerokość i wysokość budynku;
2) konstrukcya ścian i fundamentów;
3) konstrukcya kominów;
4) sposób przykrycia.;

II. co do reparacyi, potrzeba tylko
1) opisu i rysunku starego budynku w sposobie powyższym;
2) szczególnego podania w jakiéj objętości, w których przestworach i z jakiego materyału reparacya uskutecznioną być ma.

Kto nie zastósuje się do powyższych postanowień sam sobie przypisze, kiedy dozwolenie wniosku przez zapytania zwrotne przedłużone zostanie.

Poznań, dnia 25. Kwietnia 1842.

Król. Dyrektoryum Policyi. Magistrat.

Z PARYŻA

odbiorę na nadchodzący jarmark wełniarski znaczne nadsyłki towarów modnych i na celniejszych nowości, mianowicie **bogatych rob ślubnych, Indyjskich szalów (Long-Shawls) i chustek, wyrobów zwanych Cardinal-Collers, burnusów, nowych materyj meblowych i gardynowych, nakryć stołowych i dywanów.**

Także dla mężczyzn nowe kolorowe sukna, nowe materye na suknie, spodnie i westki, eleganckie chustki naszyjne i szlipsy.

P. Manheimer jun.
w Wrocławiu, w rynku Nro. 48.

Przy drodze do dębiny prowadzącéj, w tak nazwaném Colombia, są stancye z meblami w kamienicy St. Domingo każdego czasu do wynajęcia. Ulikowski.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 23. Maja 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	4	$104\frac{7}{8}$	$104\frac{3}{8}$
Obl. dł. skarb. na $3\frac{1}{2}$ od sta prowizyi odstęplowane . . .	*)	$102\frac{2}{3}$	$102\frac{1}{6}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{6}$	$102\frac{2}{3}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$84\frac{3}{4}$	$84\frac{1}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie obligacje miejskie	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	103
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	127
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	115	114
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$106\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$86\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	5	—	$100\frac{3}{8}$
Kolei nadreńskiéj	5	$96\frac{1}{4}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$100\frac{7}{8}$	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$9\frac{7}{8}$	$9\frac{3}{8}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący płaci ubiegłą prowizyę po 4 od sta i prócz tego ½ od sta za rok aż do 31. dnia Grudnia 1842.